

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SSA Jarosław Marek Kamiński SSA Bogusław Suter
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2020 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Ł. (1)**

przeciwko **(...) S.A. V. (...)" w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt I C 722/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie I i II zasądza od pozwanego na rzecz powoda:

- kwotę 124.675,25 (sto dwadzieścia cztery tysiące sześćset siedemdziesiąt pięć 25/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 84.000,00 (osiemdziesiąt cztery tysiące) złotych od dnia 25 sierpnia 2016 do dnia zapłaty, od kwoty 2.675,27 (dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt pięć 27/100) złotych od dnia 13 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty i od kwoty 37.999,98 (trzydzieści siedem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć 98/100) złotych od dnia 13 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;

- kwoty po 120 złotych miesięcznie tytułem renty, począwszy od dnia 1 maja 2017 roku do dnia 10-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty-;

b) w punkcie III zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2516,80 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

c) **w punkcie IV nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 16.491,78 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

d) **w punkcie V nakazuje pobrać od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 2.839 zł tytułem części opłaty od nieuwzględnionej części powództwa;**

e) **w punkcie VI nakazuje pobrać od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 4.230 złotych tytułem części nieuiszczonych wydatków;**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi między stronami koszty procesu instancji odwoławczej;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży od powoda z zasądzonego roszczenia kwotę 654 złote, a od pozwanego kwotę 1.975 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

B. J. M. B. S.

UZASADNIENIE

Powód A. Ł. (1), po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska, wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.: kwoty 171.500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2016 r. tytułem zadośćuczynienia, kwoty 2.629,40 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2016 r. oraz kwoty 1.432,93 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2016 r. – tytułem odszkodowania, a także renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1.140 zł miesięcznie, płatnej od dnia 3 listopada 2016 r., do dnia 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminu płatności. Powód domagał się również zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

Podniósł, że w dniu 30 października 2015 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym doznał poważnych obrażeń ciała jako pasażer pojazdu. Pozwana uznała swą odpowiedzialność co do zasady i wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 16.000 zł, przyjmując przyczynienie się powoda do zaistniałej szkody na poziomie 60%. Powód uznał przyczynienie się do 25%, a wobec tego, że – jego zdaniem – odpowiednim zadośćuczynieniem byłaby kwota 250.000 zł, po potrąceniu 25% oraz odliczeniu sumy już wypłaconej, powodowi należna jest kwota 171.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód żądał również odszkodowania z tytułu opieki przez inne osoby w kwocie 2.280 zł (72 dni x 4 godz.) oraz kosztów dojazdów do placówek medycznych w kwocie łącznej 625,87 zł, zaś po uwzględnieniu 25% przyczynienia się, sumy łącznej 2.629,40 zł.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa na koszt powoda.

Wyrokiem z dnia 29 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 86.675,27 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w tym od kwoty 84.000 zł od dnia 25 sierpnia 2016 r. oraz od kwoty 2.675,27 zł od dnia 13 grudnia 2016 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 500 zł tytułem zwrotu uiszczonej opłaty od pozwu (pkt III), nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 10.882,42 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa i połowy wydatków (pkt IV), nakazał pobrać od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 3.000 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od nieuwzględnionej części powództwa oraz odstąpił od obciążania powoda pozostałą, nieuiszczoną częścią opłaty sądowej

od nieuwzględnionego roszczenia (pkt V), nakazał pobrać od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 7.048,42 zł tytułem części nieuiszczonych wydatków (pkt VI) i zniósł wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu (pkt VII).

Orzeczenie to oparto o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 30 października 2015 r. w Z., K. Z. (1), kierując samochodem marki V. (...) o nr. rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości oznaczonym na poziomie 1,76 ‰ alkoholu w badanej krwi, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, po czym wychodząc z zakrętu, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewe pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażer pojazdu – A. Ł. (1) doznał obrażeń ciała, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, zaś K. Z. (2) doznał obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią. Podczas wypadku powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz wiedział, że kierowca samochodu znajdował się pod wpływem alkoholu, ponieważ wcześniej, w towarzystwie dwóch innych kolegów, wspólnie spożywali alkohol.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. II K 89/16, Sąd Rejonowy w Łomży uznał K. Z. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 178a § 1 k.k. oraz art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i wymierzył karę łączną 6 lat pozbawienia wolności oraz dożywotnio łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Na zasadzie art. 46 § 1 k.k. orzeczono też wobec oskarżonego częściowe zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego A. Ł. (1) w kwocie 35.000 zł.

Samochód prowadzony przez K. Z. (1) był w dniu zdarzenia objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu OC, zapewnioną przez pozwaną.

Na skutek wypadku powód przeszedł długotrwałe leczenie szpitalne i rehabilitacyjne. Bezpośrednio po wypadku przewieziono go do Szpitala (...) w Ł., gdzie był operowany, po czym umieszczono go na oddziale intensywnej opieki medycznej. Po poprawie stanu ogólnego przeniesiono go w dniu 9 listopada 2015 r. na oddział ortopedyczny. Tam, w dniu 23 listopada 2015 r., przebył zabieg stabilizacji potyliczno-szyjnej C₀ – C₅ systemem S. – S.. W dniu 8 grudnia 2015 r. wykonano resekcję odłamu lewego obojczyka, napinającego skórę. Powikłań pooperacyjnych nie obserwowano. U powoda stwierdzono również wodniaki przymózgowe czołowo-ciemieniowe obustronne.

Uszkodzenia pęcherza i przepony leczono operacyjnie drogą rozległej laparotomii i naprawy obu uszkodzeń przeprowadzonych w narkozie. W okresie pooperacyjnym stosowane były: drenaż opłucnowy, drenaż jamy otrzewnowej oraz cystostomia (przetoka pęcherzowa) i ciągle cewnikowanie pęcherza oraz zmiany opatrunków. Oba uszkodzenia wygoiły się pomyślnie, ale pozostawiły trwałe uszczerbek na zdrowiu w postaci blizn tych narządów oraz rozległej blizny powłok jamy brzusznej, osłabiającej te powłoki i powodującej znaczący defekt kosmetyczny. Leczenie ich wiązało się z bardzo znacznymi dolegliwościami bólowymi i uciążliwościami.

Złamanie kręgu C₂ leczono operacyjnie przez stabilizację (usztywnienie) potyliczno-szyjne wykonane w narkozie i stosowanie kołnierza ortopedycznego. Złamanie to uległo wygojeniu, lecz jego leczenie było długie i uciążliwe, a mimo wygojenia złamania wówczas nie zostało jeszcze zakończone. Złamanie obojczyka leczono zaś było unieruchomieniem podwieszka ortopedyczną (ortezą), a następnie operacyjnym usunięciem sterczącego odłamu kostnego. Wygoiło się pomyślnie, jednak leczenie było uciążliwe z racji konieczności długotrwałego wyłączenia lewej kończyny górnej z normalnego użytkowania. Dolegliwości bólowe z tego powodu nie były duże. Z kolei złamanie mostka leczono bezoperacyjnie i uległo wygojeniu. Było przyczyną okresowych dolegliwości bólowych znacznego stopnia i upośledzenia funkcji oddechowej. Uszczerbek z tego powodu ma charakter długotrwały. Również złamanie miednicy leczono bezoperacyjnie – leżeniem w łóżku. Zostało ono wygonione z pozostawieniem blizny kostnej. Złamanie to było przyczyną znacznych dolegliwości bólowych i pozostawiło uszczerbek trwały. Długotrwała niemożność chodzenia i leczenie rehabilitacyjne stanowiło dla powoda znaczną uciążliwość. B. leczono także wodniaki przymózgowe, które

uległy samoistnemu wchłonięciu i nie pozostawiły trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód w czasie wchłaniania się wodniaków mógł odczuwać bóle głowy średniego stopnia.

Operacyjne usunięcie implantu stabilizującego odcinek szyjny kręgosłupa u powoda połączone było z dekortykacją C2 - C5 oraz powtórna spondylodezą (usztynwieniem) C2 - C5. Ograniczenie ruchomości po tym zabiegu zmniejszyło się tylko w niewielkim stopniu. Obecnie istniejące ograniczenie zakresu ruchu nadal należy określić jako bardzo znacznego stopnia. Dolegliwości bólowe i uczucie napięcia mięśni odcinka szyjnego zmniejszyły się, podobnie jak i dolegliwości bólowe odcinka lędźwiowego, które pojawiają się po długo wykonywanym ruchu.

Powód po wyjściu ze szpitala w dniu 11 grudnia 2015 r. poruszał się za pomocą balkonika ręcznego i wymagał pomocy innych osób w czynnościach takich jak: kąpiel, przygotowywanie posiłków, wykonywanie zakupów oraz sprzątanie. Pomoc ta była niezbędna w wymiarze 4 godzin dziennie w ciągu jednego miesiąca od opuszczenia szpitala, a w wymiarze 2 godzin podczas następnego miesiąca. Po tym okresie powód nie wymagał już opieki.

W dalszym okresie powód korzystał z leczenia rehabilitacyjnego w poradni rehabilitacyjnej w Ł. i oddziale rehabilitacji Szpitala w Ł. (od dnia 17 lutego do dnia 9 marca 2016 r.), a następnie w sanatoriach w M. (2016 r.) i O. (2017 r.). Leczony był również w poradni neurologicznej i urologicznej. Ze zwolnienia lekarskiego powód korzystał w okresie 6 miesięcy, zaś w ciągu dalszych 8 miesięcy miał przyznany zasiłek rehabilitacyjny. Przez długi okres przyjmował leki przeciwbólowe.

Powrót powoda do pełnej sprawności fizycznej w aspekcie funkcji ruchowej kręgosłupa szyjnego nie jest możliwy. Obecnie stwierdzona dysfunkcja, wynikająca z ograniczenia jego ruchomości jest trwała, a ograniczenie zakresu ruchu zostało określone jako bardzo znacznego stopnia.

Leczenie ortopedyczne, dotyczące narządu ruchu powoda, tj. złamania miednicy, obojczyka i kręgosłupa szyjnego jest już zakończone. Zakończono również leczenie neurologiczne powoda. Z punktu widzenia neurologicznego i ortopedycznego, leczenia farmakologicznego powód obecnie nie wymaga.

Powód w czasie zabiegów rehabilitacyjnych nie odczuwał istotnych dolegliwości bólowych i nie były one szczególnie uciążliwe w aspekcie fizycznym. Uciążliwość leczenia rehabilitacyjnego polegała na konieczności codziennych dojazdów do poradni rehabilitacji, oddalonej 30 km od miejsca zamieszkania.

Skutkiem urazów jakich doznał powód są: dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego promieniujące do okolicy międzyopatkowej, dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego oraz okolicy prawej pachwiny. Bóle zgłaszane przez powoda mają charakter długotrwały i o różnym nasileniu mogą utrzymywać się do końca życia. Istnieje jeszcze możliwość poprawy stanu funkcjonalnego powoda oraz zmniejszenia, zgłaszanych przez niego dolegliwości bólowych odcinka szyjnego i lędźwiowego.

Orzeczeniem z dnia 7 października 2016 r. (...) w Ł. ustalił u powoda niepełnosprawność w stopniu lekkim na okres od 31 października 2015 r. do 31 października 2017 r. Powód nadal wymaga przewlekłej rehabilitacji, w tym sensie, że celowe jest korzystanie przez niego z serii zabiegów rehabilitacyjnych średnio 2-3 razy w roku lub częściej, jeśli dolegliwości bólowe będą się nasilały. Jednakże powód nie wymaga już systematycznej, codziennej rehabilitacji. Biorąc zaś pod uwagę długość oczekiwania na wizytę lekarską oraz na wykonanie zleconych zabiegów rehabilitacyjnych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego, niezbędna będzie w leczeniu rehabilitacyjnym powoda odpłatna rehabilitacja z zakresu: kinezyterapii, fizykoterapii, masaży, terapii tkanek miękkich, terapii manualnej. Zakres tej rehabilitacji obecnie nie jest możliwy do określenia, która będzie konieczna w miarę potrzeb.

Nie ma już potrzeby stałego przyjmowania przez powoda leków przeciwbólowych. Winien to czynić doraźnie, w miarę potrzeb. Miesięczny koszt takich leków nie przekracza kwoty około 40 zł.

W związku ze zgłoszoną szkodą, pozwana przyznała powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 16.000 zł, przyjmując za podstawę obliczeń sumę 40.000 zł i 60% przyczynienia się do zaistniałej szkody.

W chwili wypadku powód miał 21 lat (ur. (...)). W tym czasie pracował na podstawie umowy o pracę jako magazynier w firmie (...) w Ł. za wynagrodzeniem miesięcznym około 1.700 zł. Powód z zawodu jest technikiem logistyką. Obecnie nie jest zdolny do wykonywania wyuczonego zawodu. Nie jest też zdolny do pracy wykonywanej przed wypadkiem na stanowisku magazyniera. Obecnie powód studiuje administrację i w przyszłości będzie mógł pracować na stanowisku urzędnika.

Powód jest już całkowicie samodzielny po względem samoobsługi, czyli w wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego. Wymaga jednak pomocy innych osób podczas przenoszenia cięższych przedmiotów, np. podczas zakupów. Generalnie prognozy co do stanu zdrowia powoda na przyszłość są korzystne ze względu na jego młody wiek oraz dobrą zdolność regeneracyjną i adaptacyjną organizmu, jednak nie może on uprawiać sportów i podejmować aktywności fizycznej, tak jak przed wypadkiem z powodu pojawiania się dolegliwości bólowych kręgosłupa. Jego ograniczenia dotyczą uprawiania sportów angażujących kręgosłup szyjny oraz ciężkiej pracy fizycznej. Przez to nie korzysta z rozrywki w dyskotekach, gdyż ma problemy w tańcu z powodu ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego.

Sąd za zbędne uznał precyzyjne ustalanie stopnia uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu (...), wskazując, że przesłanki tego rodzaju nie warunkują orzekania o roszczeniach na podstawie art. 444 k.c. i art. 445 k.c.

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy oceniał roszczenie powoda na gruncie art. 822 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. i wskazał, że pozwana nie kwestionowała swej odpowiedzialności za skutki wypadku. Podnosiła jednak, że wypłacone przez nią zadośćuczynienie w kwocie 16.000 zł, po uwzględnieniu 60% przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody, jest adekwatne do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy.

Z powyższym nie zgodził się Sąd Okręgowy, uznając, że przyjęta przez pozwaną kwota zadośćuczynienia jest zbyt niska. Wskazał, że powód doznał poważnych obrażeń ciała, został poddany kilku zabiegom operacyjnym, a proces leczenia był długotrwały. Doznane obrażenia pozostawiły trwałe skutki, z którymi powód, będący młodym człowiekiem, będzie się borykał do końca życia. Uwzględniając powyższe, wespół z treścią zeznań świadka A. Ł. (2) (matki powoda) oraz wnioskami opinii biegłych lekarzy, uznanej przez Sąd Okręgowy za spójną, logiczną i fachową, wątpliwości Sądu I instancji nie budziło, że na skutek wypadku powód doznał poważnych cierpień fizycznych i psychicznych. Zważywszy nadto, że powód nie będzie mógł wykonywać wyuczonego zawodu logistyka, podejmować aktywności fizycznej, a po jego stronie, z uwagi na szybciej postępujący proces zwyrodnienia układu kostnego i stawów, mogą w przyszłości występować ograniczenia fizyczne, Sąd Okręgowy przyjął, że cierpienia powoda zostałyby wyrównane kwotą nie mniejszą niż 180.000 zł.

Kwotę tę Sąd I instancji pomniejszył jednak o stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody (art. 362 k.c.), ustalony na poziomie 40%, co dało wynik 108.000 zł. W tym kontekście Sąd uwzględnił, że powód spożywał alkohol w towarzystwie kierowcy, z którym następnie, wraz z całą grupą towarzyską, wsiadł do samochodu i ruszył w drogę. Miał też na względzie, że co prawda powód nie pamiętał czy zapiął pasy bezpieczeństwa, tym niemniej, zważając na okoliczności wypadku, Sąd Okręgowy przyjął, że pasy te nie zostały zapięte. W efekcie nie podzielił stanowiska ubezpieczyciela odnośnie 60% przyczynienia się powoda do powstania szkody, wskazując, że przyjęcie powyższego oznaczałoby określenie odpowiedzialności powoda (ofiary wypadku) na poziomie wyższym, niż odpowiedzialność sprawcy tego zdarzenia.

Powyższą kwotę Sąd Okręgowy pomniejszył dodatkowo o sumę już wypłaconą przez pozwaną i zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 84.000 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od tej kwoty rozstrzygnął na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od dnia 25 sierpnia 2016 r. W ocenie Sądu Okręgowego, ostateczne stanowisko w przedmiocie zadośćuczynienia pozwana powinna była bowiem zająć już w decyzji z dnia 24 sierpnia 2016 r.

Oceniając kolejno roszczenie powoda na gruncie art. 444 § 1 k.c., Sąd I instancji podzielił podnoszone przez niego kwestie, związane z pomocą i opieką bezpośrednio po wypadku i po opuszczeniu szpitala, uwzględniając w tej mierze sporządzoną opinię medyczną. W konsekwencji przyjął, że podczas pobytu w szpitalu powód był zaopatrzony przez pracowników medycznych, zwłaszcza na oddziale intensywnej terapii. Po wyjściu ze szpitala wymagał on natomiast opieki przez okres miesiąca przez 4 godziny dziennie i przez następny miesiąc – przez 2 godziny dziennie. Przyjmując stawki wskazywane przez powoda, Sąd Okręgowy za uzasadnioną uznał więc sumę 2.400 zł, którą pomniejszył o ustalony w sprawie stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody (40%) i ostatecznie zasądził na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 1.440 zł.

Sąd I instancji uwzględnił również koszty dojazdów powoda na rehabilitację, które – zgodnie z zestawieniem dokonanym przez powoda i niezaprzeczoną przez pozwaną – wyniosły 625,87 zł. Po uwzględnieniu przyczynienia, Sąd zasądził z tego tytułu kwotę 375,52 zł.

Odnosnie zaś utraconych zarobków, Sąd Okręgowy uwzględnił dane i stawki podane przez powoda w pozwie z tym, że również w tym przypadku przyjął 40% przyczynienie się, co skutkowało zasądzeniem z tego tytułu kwoty 859,75 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od kwoty odszkodowania rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia 13 grudnia 2016 r. (tj. od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu), mając na uwadze, że powyższych roszczeń powód nie zgłosił w postępowaniu likwidacyjnym.

Jako nieuzasadnione Sąd I instancji ocenił natomiast żądanie zasądzenia na rzecz powoda renty (art. 444 § 2 k.c.), uznając, że powód nie ma żadnych potrzeb tego rodzaju, które powinny być uwzględnione i finansowane ze stałych świadczeń w postaci renty. Powyższe Sąd Okręgowy wywiódł w oparciu o wnioski opinii biegłych, z której wynikało, że powodowi potrzebna jest rehabilitacja 2-3 razy w roku, z czego co najmniej jeden lub dwa razy w roku powód może korzystać z rehabilitacji zapewnionej w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Jednocześnie podkreślił, że w przypadku ewentualnego poniesienia przez powoda kosztów prywatnej rehabilitacji (z której do tej pory nie korzystał), będzie on mógł dochodzić zwrotu kosztów z tego tytułu w odrębnym postępowaniu.

O kosztach Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. Zważywszy jednak na stan zdrowia powoda i ograniczone możliwości jego zarobkowania, działając na zasadzie art. 102 k.p.c., Sąd odstąpił częściowo od obciążania powoda opłatami w zakresie nieuwzględnionego powództwa oraz w połowie obciążył go kosztami opinii w oparciu o art. 100 k.p.c. W pozostałym zakresie o kosztach orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, który zaskarżył go w części oddalającej powództwo i zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na rażąco niskim zasądzeniu na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pomniejszonego nadmiernie i w części bezpodstawnie o stopień przyczynienia (w zakresie niezapiętych pasów) i uznanie, że zasądzona kwota 84.000 zł spełnia należną funkcję,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, naruszenie art. 233 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez samodzielne, dowolne i niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, dokonanie ustaleń z zakresu wiadomości specjalnych, sprzecznych z treścią łącznej opinii powołanych w sprawie biegłych poprzez ustalenie, iż powód w dniu wypadku nie posiadał zapiętych pasów bezpieczeństwa – co z kolei wpłynęło na błędną ocenę stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie nie niższym, niż 40%, a nie jak wnioskował powód na poziomie 25%,

3. naruszenie art. 444 § 2 k.c. w zakresie renty, poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do niezbędnych wydatków powoda na rehabilitację w sytuacji, gdy po stronie powoda została spełniona przesłanka w postaci zwiększenia się jego potrzeb w tym zakresie na przyszłość,

4. błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i jego wybiórcze potraktowanie, co doprowadziło do ustalenia, iż powód nie ma potrzeb związanych z rehabilitacją, które powinny być uwzględnione i finansowane ze stałych świadczeń w postaci renty,

5. naruszenie art. 278 § k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o zasięgnięcie opinii innego biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, pomimo wskazania w opinii łącznej przez biegłego z zakresu rehabilitacji, iż prywatna rehabilitacja powoda będzie konieczna, a przy tym niewypowiedzenie się w sposób niebudzący wątpliwości co do jej rozmiaru, częstotliwości oraz orientacyjnych jej kosztów, przez co powstała istotna dla rozstrzygnięcia roszczenia rentowego okoliczność, wymagająca wiedzy specjalnej, która nie została wyjaśniona w niniejszym postępowaniu.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty powód wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na swą rzecz: zadośćuczynienia w kwocie 171.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty, odszkodowania w kwocie 4.062,32 zł wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.140 zł miesięcznie, tytułem renty na zwiększone potrzeby, płatnej od dnia 3 listopada 2016 r. i nadal, do dnia 10-tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat. Nadto, wniosł o zasądzenie od pozwanego na swą rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powód domagał się również dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej celem ustalenia zakresu, częstotliwości oraz kosztów niezbędnej rehabilitacji prywatnej powoda, poczynając od 3 listopada 2016 r. do chwili obecnej i na przyszłość.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy zasadniczo poczynił trafne ustalenia faktyczne, znajdujące oparcie w materiale dowodowym sprawy. Prawdłowo ustalił okoliczności samego wypadku komunikacyjnego z dnia 30 października 2015 r. oraz następstwa tego zdarzenia, w tym przede wszystkim obrażenia doznane przez powoda, a także ich wpływ na życie A. Ł. (3). Niewadliwie ustalił również przebieg procesu leczenia powoda, a także – w oparciu o przeprowadzony w sprawie dowód w z opinii (...) w B. – wymiar potrzebnej mu rehabilitacji. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął także za podstawę swego rozstrzygnięcia. Wyraził jednak odmienną, w stosunku do przyjętej przez Sąd I instancji, ocenę wyprowadzonych na podstawie tychże ustaleń wniosków co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, jak też zasadności zgłoszonego przez niego roszczenia rentowego.

Jeśli idzie o pierwszą ze wspomnianych powyżej kwestii, zgodzić się należało ze skarżącym, że zadośćuczynienie w przyjętej przez Sąd Okręgowy kwocie, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie stanowi kwoty odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Przypomnieć trzeba, że przepis ten przyznaje sądowi możliwość przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie precyzując jednak kryteriów, jakimi należy kierować się, ustalając wysokość tego świadczenia. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kierunek rozumienia tego zwrotu wytyczyło jednak orzecznictwo, gdzie podnosi się, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Istotnym jest jednak, że zadośćuczynienie nie może być źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, a jego wysokość wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, wpływających na rozmiar doznanej krzywdy, w tym wieku poszkodowanego, stopnia doznanych przez niego cierpień fizycznych oraz psychicznych, ich intensywność, nieodwracalności następstw związanych z rozstrojem zdrowia czy też poczuciem pogorszenia jakości życia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07; z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09). Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być zaś aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo

rażąco wygórowane albo rażąco niskie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 i z dnia 24 marca 2017 r., I CNP 25/16).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznane powodowi zadośćuczynienie taką też cechą posiada. O ile bowiem trafnie Sąd Okręgowy przytoczył ww. kryteria, służące ustaleniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, o tyle nie do końca prawidłowo przesłanki te zastosował w realiach analizowanej sprawy.

Zwraca bowiem uwagę, że wskutek objętego niniejszym sporem wypadku komunikacyjnego powód doznał licznych obrażeń takich jak: uszkodzenie pęcherza moczowego, złamanie trzonu i kręgu szyjnego C2, złamanie trzonu obojczyka lewego oraz trzonu mostka. U powoda stwierdzono także złamanie miednicy (kości kulszowej i łonowej) oraz kości krzyżowej, jak też wodniaki przymózgowe czołowo-ciemieniowe obustronne. Obrażenia te wymagały zaś długotrwałego, a przy tym uciążliwego leczenia, w tym i operacyjnego. Takiego leczenia wymagało bowiem nie tylko uszkodzenie pęcherza oraz przepony (a które to zabiegi pozostawiły trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda w postaci blizn tych narządów, a także rozległej blizny powłok jamy brzusznej, powodującej znaczny defekt kosmetyczny), ale i złamanie kręgu C2 czy też ostatecznie – złamanie obojczyka, skutkujące długotrwałym wyłączeniem lewej kończyny górnej powoda z normalnego użytkowania. Leczenie to przysporzyło powodowi znacznych cierpień. Podobnie, jak i leczenie urazu miednicy, wymagające długotrwałego leżenia w łóżku czy też złamanie mostka, które wprawdzie nie wymagało ingerencji chirurgicznej, tym niemniej było przyczyną upośledzenia funkcji oddechowej u powoda.

Z pola widzenia nie można również tracić, że pomimo zastosowanego leczenia, obecnie po stronie powoda, jako skutki zdarzenia z dnia 30 października 2015 r., utrzymują się dolegliwości bólowe (choć o nieco mniejszym nasileniu), jak też pewne ograniczenia aktywności życiowej, związane przede wszystkim ze znacznym ograniczeniem zakresu ruchu. Powód, będący młodym człowiekiem, nie może wszak wykonywać ciężkiej pracy fizycznej, podnosić ciężkich przedmiotów, w tym i wykonywać ciężkich zakupów. W tej mierze wymaga pomocy osób trzecich. Doznaje on także ograniczeń w wykonywaniu niektórych sportów, angażujących kręgosłup szyjny. Gdy do tego dodać, że powrót powoda do pełnej sprawności fizycznej w aspekcie funkcji ruchowej kręgosłupa szyjnego nie jest możliwy, gdyż stwierdzona dysfunkcja, wynikająca z ograniczenia jego ruchomości jest trwała (por. pisemną opinię uzupełniającą (...) w B., k. 347-356), Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że cierpienia i krzywda powoda wymagały wyższej od przyjętej przez Sąd I instancji kompensaty. W ocenie Sądu Odwoławczego, kryteria odpowiedniej sumy zadośćuczynienia należnego powodowi – w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. – spełniać będzie kwota 230.000 zł.

Zważywszy jednak na treść art. 362 k.c., po myśli którego, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron, koniecznym okazało się zmniejszenie tak przyjętej kwoty (czego nie kwestionuje zresztą skarżący), jednakże nie w stopniu postulowanym przez apelującego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęcie przez Sąd Okręgowy przyczynienia na poziomie 40% jawi się bowiem jako w pełni uzasadnione w realiach niniejszej sprawy.

W judykaturze wskazuje się, że współdziałal poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji o jeździe z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich), będzie z reguły uzasadniać przyczynienie się poszkodowanego po powstania szkody (art. 362 k.c.). Również społeczno-gospodarcza podstawa art. 362 k.c. uzasadnia powyższe stanowisko (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r., IV CR 398/85). I choć istotnie przewinienie, pozostającego pod wpływem alkoholu, kierującego pojazdem oceniać należy jako zdecydowanie cięższe od zachowania poszkodowanego (pasażera), decydującego się na podróż w takich warunkach, w orzecznictwie wątpliwości nie budzi jednak, że zgoda na jazdę samochodem z kierującym, który jest w stanie nietrzeźwości, jest równoznaczna z przyczynieniem się do powstania szkody w stopniu znacznym (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, Legalis nr 1580972, z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85, OSPiKA 1986, nr 4, poz. 87, z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 5 oraz z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08). Trudno bowiem inaczej oceniać podjęcie decyzji o odbyciu podróży z kierowcą, pozostającym pod wpływem alkoholu, inaczej aniżeli narażenie się na niemal pewną szkodę, skutkującą utratą zdrowia, a nawet

życia. Faktem powszechnie znanym są bowiem nie tylko negatywne konsekwencje jazdy w takich warunkach, ale i ujemny wpływ alkoholu na percepcję kierowcy oraz umiejętność rozsądnej oceny sytuacji na drodze. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że jazda z nietrzeźwym kierowcą oceniana jest jako zachowanie wysoce nieprawidłowe, a wręcz – naganne.

Tak też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ocenić należało postawę powoda, który mimo świadomości pozostawiania kierowcy pod znacznym wpływem alkoholu (z niewadliwych i bezspornych w tej mierze ustaleń wynika bowiem, że A. Ł. (3) spożywał wcześniej alkohol m.in. właśnie z kierującym pojazdem K. Z. (2), który miał aż 1,76 ‰ alkoholu we krwi), zdecydował się na jazdę z nim samochodem.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powodowi nie sposób przypisać przyczynienia się do powstania doznanej szkody na wnioskowanym przez niego poziomie jedynie 25% i to nawet jeśli zważyć, że uwzględnione przez Sąd Okręgowy, przy określaniu stopnia przyczynienia, niekorzystanie przez powoda podczas zdarzenia z dnia 30 października 2015 r. z pasów bezpieczeństwa – a co znalazło potwierdzenie we wnioskach przeprowadzonych na etapie instancji odwoławczej dowodów z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego (k. 456-463) oraz biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej (k. 478-485) – pozostawało w istocie bez wpływu na rozmiar i zakresu doznanych przez A. Ł. (3) obrażeń (biegła z zakresu medycyny sądowej wyjaśniła bowiem, że powód, zajmujący miejsce pośrodku tylnej kanapy w aucie miał do dyspozycji pas biodrowy, który mógłby skutecznie ochronić go jedynie przed działaniem sił bezwładności, kierujących ciało powoda w przód). Jak już bowiem zasygnalizowano, spożycie alkoholu przed jazdą z nietrzeźwym kierowcą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody.

Uznając zatem, że Sąd I instancji był uprawniony do pomniejszenia należnych powodowi świadczeń o 40% z tytułu jego przyczynienia się do szkody, nie było podstaw do korekty wysokości zasądzonej na rzecz A. Ł. (3) kwoty z tytułu odszkodowania w łącznej wysokości 2.675,27 zł.

Takiej korekty – jak już sygnalizowano – wymagało natomiast rozstrzygnięcie w zakresie przyznanego mu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Przy uwzględnieniu zatem przyjętej przez Sąd Apelacyjny „kwoty wyjściowej” (tj. 230.000 zł) oraz przyczynienia się powoda na poziomie 40%, wespół z wypłaconą mu już kwotą 16.000 zł w toku postępowania likwidacyjnego, na rzecz A. Ł. (3) zasądzić ostatecznie należało kwotę 122.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwała również apelacja powoda w zakresie rozstrzygnięcia o zgłoszonym przez niego roszczeniu rentowym. Nie można bowiem odmówić racji skarżącemu, że ujawnione w sprawie dane dawały podstawy do zasądzenia na rzecz A. Ł. (3) renty z tytułu zwiększonych potrzeb (art. 444 § 2 k.c.). Przypomnieć trzeba, że dla zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb wystarcza samo istnienie takich zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy poszkodowany poniósł koszt ich pokrycia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci opinii (...) w B. jednoznacznie wynika natomiast, że powód w dalszym ciągu wymaga przynajmniej 2-3 serii zabiegów rehabilitacyjnych w ciągu roku, które z uwagi na długi okres oczekiwania na wizytę lekarską oraz wykonanie zleconych zabiegów rehabilitacyjnych w Poradni (...), jak też długi okres oczekiwania na leczenie w warunkach sanatoryjnych (2 lata), winny być realizowane w ramach rehabilitacji odpłatnej. Szacunkowy zaś koszt jednej serii takich zajęć (obejmujących 10 dni zabiegowych), opiewa na kwotę 1.200 zł (por. opinię zasadniczą (...) w B., k. 250-286 wespół z wnioskami pisemnej opinii uzupełniającej, k. 347-356).

Wskazać przy tym trzeba, że Sąd Apelacyjny nie dostrzegł – zgodnie z oczekiwaniami apelacji powoda – podstaw do podważenia stanowiska opinii (...) w B. w tym zakresie, zwłaszcza jeśli zważyć, że podnoszone w apelacji kwestie odnośnie częstotliwości czy też kosztów korzystania przez powoda z zajęć rehabilitacyjnych znalazły wyraz w zarówno w opinii zasadniczej, jak i pisemnej uzupełniającej, a o czym była mowa powyżej. I jakkolwiek biegli nie potrafili sprecyzować jak długo powód będzie w istocie wymagał korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych, z pola widzenia nie można jednak tracić, że takie stanowisko motywowali wyłącznie bieżącymi potrzebami powoda, zależnymi od stopnia nasilenia występujących w przyszłości po jego stronie dolegliwości bólowych. Wbrew zatem odmiennym sugestiom

apelującego, w sprawie nie zachodziła potrzeba powołania kolejnej opinii biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji, co też trafnie zidentyfikował Sąd Okręgowy. Okoliczność bowiem, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiadało się kilku kompetentnych pod względem fachowości biegłych, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Potrzeba powołania innego biegłego winna wynikać z okoliczności sprawy, nie zaś z samego niezadowolenia strony (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2008 r., I UK 91/08).

Tożsame przyczyny legły również u podstaw oddalenia zgłoszonego na etapie postępowania apelacyjnego, wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji, przy pomocy którego skarżący dążył do wykazania omówionych powyżej kwestii.

Przyjmując zatem, że powód, w ciągu roku, wymaga korzystania z przynajmniej dwóch serii zabiegów rehabilitacyjnych uznać należało, że koszt zaspokojenia zwiększonych potrzeb powoda, związanych z leczeniem następstw wypadku z dnia 30 października 2015 r., zamyka się kwotą 200 zł miesięcznie (1.200 zł x 2 : 12 miesięcy). Mając jednak na uwadze ustalony w sprawie rozmiar przyczynienia się powoda do powstania szkody (40%), należna powodowi renta miesięczna winna wynieść kwotę 120 zł. Taką więc kwotę Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz A. Ł. (3), począwszy od dnia 1 maja 2017 r., albowiem jeszcze w miesiącu kwietniu 2017 r. korzystał ze świadczeń rehabilitacyjnych w (...).

Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w omówionym powyżej zakresie, o czym orzekł na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. O oddaleniu apelacji powoda w pozostałej części rozstrzygnął na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana merytoryczna rozstrzygnięcia rodziła konieczność modyfikacji orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję. Mając bowiem na uwadze, że powództwo zostało ostatecznie uwzględnione w ok. 70%, należało zastosować art. 100 k.p.c. i rozdzielić te koszty proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony wygrały i przegrały sprawę.

Ostateczny wynik postępowania w sprawie wpłynął również na wysokość kosztów sądowych, które na rzecz Skarbu Państwa winny uiścić obie strony. Zważywszy na treść art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, należało więc pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży z zasądzzonego roszczenia kwotę 2.839 zł tytułem części opłaty od nieuwzględnionej części powództwa oraz kwotę 4.230 zł tytułem części nieuiszczonych wydatków, zaś w oparciu o art. 113 ust. 1 przywołanej ustawy – od strony pozwanej kwotę 16.491,78 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami. U podstaw tego rozstrzygnięcia legło uwzględnienie wyniku postępowania apelacyjnego (tj. wygranej strony powodowej w 38,5% i strony pozwanej w 61,5%) oraz kosztów wyłożonych przez strony (w postępowaniu drugoinstancyjnym powód poniósł koszt zastępstwa procesowego w wysokości 4.050 zł – § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 oraz uiścił opłatę od apelacji w kwocie 2.500 zł – k. 439, a na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 4.050 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Ponadto, uwzględniając tak ukształtowany wynik sprawy, na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży z zasądzzonego roszczenia kwotę 654 zł, zaś w oparciu o art. 113 ust. 1 tej ustawy – kwotę 1.975 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

B. J. M. B. S.